

W serii artykułów pokazujemy najnowsze osiągnięcia architektoniczne Rafała Barycza i Pawła Saramowicza. Ich prace są wyrazem zdecydowanej wizji kształtu współczesnej polskiej architektury, która w ich rozumieniu musi być awangardowa i hipernowoczesna, a przy tym odrębna, nie naśladowcza, lecz czerpiąca z własnej historii i tradycji.

DWOREK W LESIE + W KONSTANCINIE



z cyklu: BARYCZ & SARAMOWICZ.
Najnowsze dzieła architektoniczne

dr arch. Rafał Barycz
dr arch. Paweł Saramowicz

Sporych rozmiarów rezydencja mieszkalna, zlokalizowana w podwarszawskim Konstancinie przy ul. Piotra Skargi, odwołuje się do kontekstu miejsca, które ma charakter, bogatą historię oraz wartościowe zasoby krajobrazu naturalnego i kulturowego.

Śladami Zdzisława Mączyńskiego

Po przeciwnej wobec terenu działki inwestycyjnej stronie ulicy Piotra Skargi, pod numerem 18, znajduje się zabytkowa willa „Dworek w Lesie”. Powstała około 1928 r. według projektu architekta Zdzisław Mączyńskiego, późniejszego profesora i dziekana Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Budowę zlecił Jan Wedel, doktor chemii spożywczej i właściciel słynnej wytwórni czekolady, dla jego przyszłej żony, Michaliny Czernieckiej. Przed II wojną światową była to często primadonna Operetki Warszawskiej – Lucyna Messal. Urządzała tam słynne podwieczorki, na których spoty-

kała się duża część miejscowej socjety. Po wybuchu wojny budynki zajęli Niemcy, a po jej zakończeniu stał się siedzibą różnych instytucji, m.in. Polskiej Akademii Nauk, Instytutu Matki i Dziecka oraz Uzdrawiska Konstancin. Nosił wówczas nazwę „Fraszka”.

Przysadzista, silnie zgeometryzowana jednokondygnacyjna bryła budynku z łamanym dachem polskim stanowi połączenie stylu dworkowego z surowością modernizmu. Występują tu charakterystyczne dla warsztatu Zdzisława Mączyńskiego zmodernizowane formy klasyczne, znane z wielu innych jego dzieł, w tym tak spektakularnych, jak Bazylika Matki Bożej Bolesnej w Limanowej (1909–1918) czy gmach Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w al. Szucha w Warszawie (1927–1930) [1]. Masywność elewacji frontowej od ul. Piotra Skargi rozbija trójosiowa część centralna, nad którą góruje facyjata z płaskorzeźbioną dekoracją w postaci wazonu z gałęziami

i owocami winogron. Nieco odmienna elewacja ogrodowa ożywiona jest półkolistym czterokolumnowym portykiem i spoczywającym na nim balkonem oraz facyjatą o wolutowym szczycie dekorowanym oculusem, który ujęto w liście palmowe [2]. Willa „Dworek w Lesie” jest objęta ochroną prawną poprzez wpis do rejestru zabytków.

Projektowany budynek prowadzi ze swym zabytkowym sąsiadem swoisty dialog. Choć narysowany hipernowoczesnymi środkami wyrazu architektonicznego, nawiązuje swymi proporcjami do oblicza willi Jana Wedla. Cechą budynku projektu Zdzisław Mączyńskiego jest wydatny dach polski, dominujący nad kondygnacją parteru. Stąd w projektowanym budynku parter ma formę spokojnego cokołu, nad którym góruje jedna, a częściowo dwie kondygnacje, które zostały uwydatnione tak spektakularną definicją materiałową, powiększeniem obrysu planu, jak i pokaznym podniesieniem attyki.

To jest powodem, dla którego nazwaliśmy projektowaną rezydencję Dworkiem w Lesie +.

Drzewo

Symbolem Konstancina jest drzewo. Wszak „drzewo – to odwieczny przyjaciel człowieka; zespół matematycznie odmierzonych gałęzi, pomnażanych każdej wiosny o nową otwartą dłoń. Nasza przestona między niebem a ziemią. Hojny ekran przed naszymi oczami” [3].

Herb Konstancina-Jeziorno przedstawia dąb (brązowy pień, zielona korona) nad falami symbolizującymi rzekę Jeziorkę, nad którą leży podwarszawskie lotnisko. Herb miejscowości odzwierciedla jej nietuzinkową historię, jak i charakter przestrzeni w uzdrowskiej części kurortu, gdzie krajobraz zurbanizowany w harmonijny sposób przeplata się z naturalnym.

Konstancin powstał wszak z przekształcenia folwarku leśnego Konstancja, czyli terenu wydzielonego z dóbr oborskich, zapisanego w testamencie hra-



binie Konstancji z Potulickich Skórzewskiej, a następnie rozparcelowanego przez syna Konstancji, hrabiego Witolda Skórzewskiego i jego wujka, Stanisława Mielżyńskiego, ok. 1897 r. Leśne tereny niedaleko Warszawy, położone na przedłużeniu Traktu Królewskiego z dojazdem Kolejką Wilanowską, szybko stały się popularnym miejscem budowy willi letniskowych. Na przełomie XIX

i XX wieku powstało tu wiele okazałych rezydencji, zaprojektowanych przez czołowych polskich architektów we wszystkich modnych ówczesnie stylach [4].

Starodrzew sosnowy, z jego klimatem i zapachem, piaszczysta mazowiecka równina – tworzą niezapomnianą urodę miejsca inwestycji. Zaprojektowaliśmy zatem budynek, który w warstwie semantycznej i estetycznej ma

być architektonicznym lustrem, w którym odbije się *genius loci*. Natura jest tu zarówno natchnieniem, jak i wzorcem, a w pewnym sensie również tworzywem. Kompozycja materiałowa ma dać wyraz „do bólu” konstanciński i podkreślić tożsamość miejsca. Elewacje zostały obłożone materiałami, których proveniencją jest wyłącznie drewno. Są to panele z kory topoli Barkhouse oraz wielko-

formatowe płyty fasadowe HPL ProdEX w rodzaju *ice grey*, wykonane ze sprasowanej celulozy z rdzeniem bakelitowym, pokryte naturalną okleiną drewnianą produkcji hiszpańskiego koncernu wysokich technologii budowlanych Prodema. Drewniane elewacje korespondują z naturalnym drzewostanem porastającym nieruchomości. Zastosowanie systemowego ażurowego ogrodzenia palisadowego marki Fancy Fence z fornirowanych płyt HPL o przekroju 70 x 6 cm, wysokości 170 cm sprawia, że drewniana fizjonomia inwestycji nabiera totalnego charakteru.

Projektowany budynek jest kolejnym, który Biuro Architektoniczne Barycza i Saramowicza realizuje w ścisłym, uzdrowiskowym centrum Konstancina. W latach 2002–2005 przy ul. Sułkowskiego 2 w Konstancinie wzniesiliśmy Kamienną Rezydencję, która wielokrotnie była opisywana w polskich mediach architektonicznych [5], a nawet zagościła w prasie codziennej i kolorowych magazynach, przy okazji dywa-



gacji, gdzie zamieszka ówczesna Para Prezydencka po zakończeniu kadencji i opuszczeniu Pałacu Prezydenckiego [6].

Uniwersalny plan

Przy głównych drzwiach do budynku zaprojektowano strefę wejścia z główną klatką schodową, windą osobową, a przede wszystkim hallem, wokół którego ulokowano garderobę na okrycia wierzchnie i łazienką dzienną. Po prawej stronie od wejścia rozpościera się bardzo obszerna strefa pobytu dziennego. Tworzy ją linearnie zaplanowany ciąg funkcjonalny, który obejmuje kuchnię, jadalnię z dużym stołem oraz salon. Dzięki rozległym przeszkleniom rozciąga się stąd malowniczy widok na ogród. Rzut części dziennej

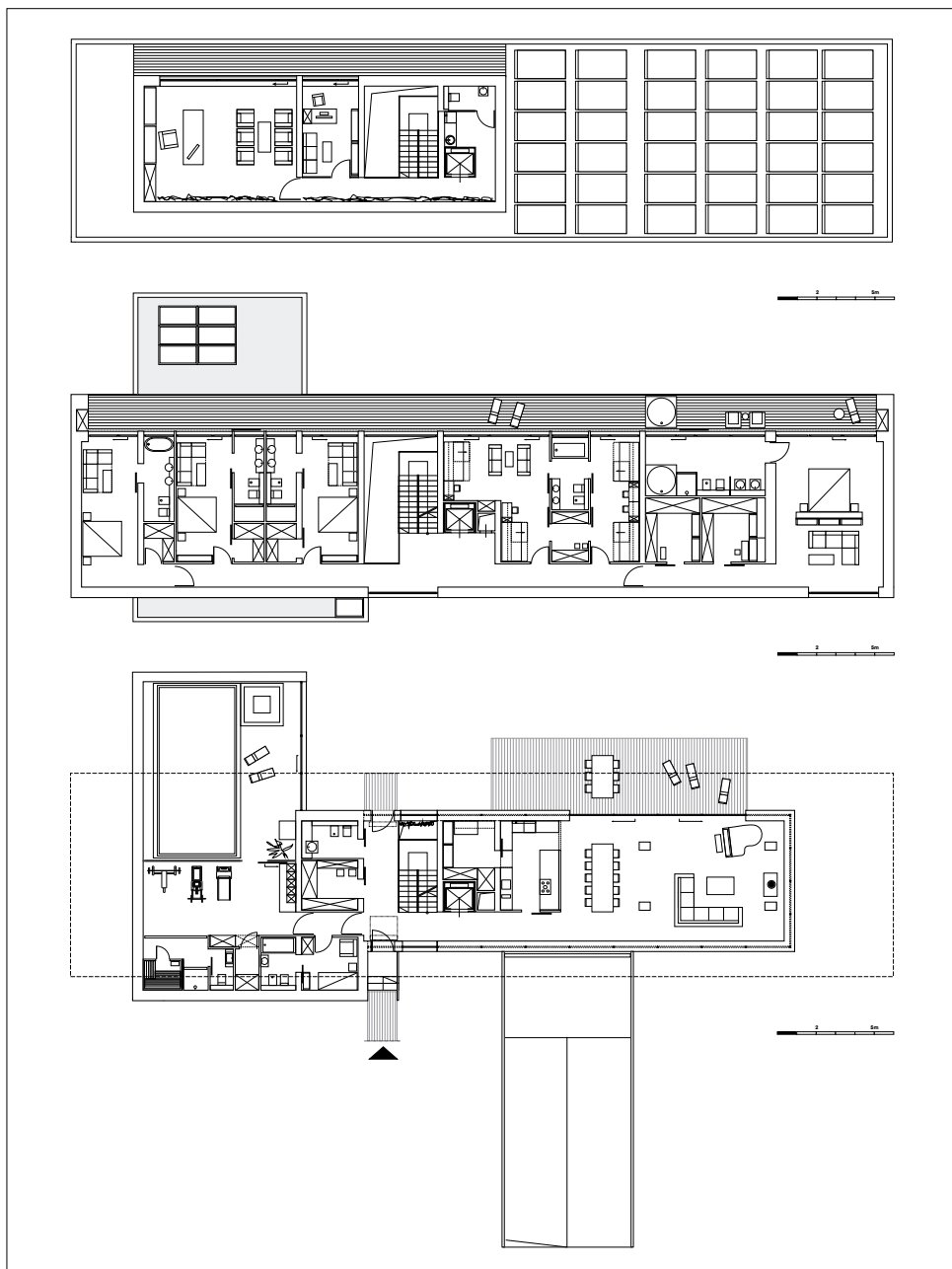
domu został skomponowany na zasadzie otwartego planu i płynących przestrzeni. W dużym pokoju dziennym ulokowano kominę oraz fortepian. W wyniku zastosowania ścian przesuwanych kuchnia ma dualistyczny charakter. Po otwarciu ścian będzie to modna kuchnia z wyspą, natomiast zamknięcie przesuwanych kurtyn uczyni z niej osobną izbę. Do pomieszczenia kuchni przylega obszerna spiżarnia. Strefie dziennej towarzyszy drewniany taras, który będzie letnim salonem domu. Na tarasie możliwe jest urządzenie jadalni letniej pod gołym niebem.

Po przeciwnej stronie, patrząc od głównego wejścia do budynku, usytuowano strefę wypoczynku, fitness i balneoterapii. Znajduje się tam duża hala baseno-

wa z przybaseniem, strefa z urządzeniami do ćwiczeń gimnastycznych, sauna z umywalką, a ponadto przebieralnia i ustęp wydzielony. Przy pływalni zainstalowano wannę z hydromasażem. Ta część domu ma w dużym stopniu jednoprzestrzenny charakter, a z obszernymi przeszkleniami, będzie to zapewne system Keller, otwiera się w kierunku południowym na ogród. Otwierana przesuwna wąskoprofilowa ślusarka aluminiowa łączy pomieszczenia basenu i fitness. Nieckę basenu zaprojektowano jako stalową w technologii Bernhard Bäderbau. Od strony przeszklonej południowej elewacji znajduje się przelew typu *infinity*. Obszerne przesuwne okna pozwolą na bezpośredni kontakt z otoczeniem. Nieopodal wejścia

do budynku znalazło się niewielkie mieszkanie służbowe z własną łazienką.

Uniwersalne przeznaczenie willi jest uwidocznione w planie piętra, które ma w jednej części charakter prywatny, o rozbudowanym programie użytkowym, a w drugiej recepcyjny. W ogóle chodziło o to, by plan tego budynku był elastyczny, zapewniając konieczną sposobność wariantowego użytkowania. Szczególnie rewolucyjnym pomysłem jest powiększenie obrysu planu pierwszego piętra wobec powierzchni parteru. Dzięki temu zabiegowi możliwe stało się zrealizowanie sporych rozmiarów programu użytkowego przy jednoczesnym zachowaniu znacznej powierzchni biologicznie czynnej. Po prawej stronie, patrząc od głównej klatki schodowej, znalazły się pokoje prywatne rodziny. Najpierw jest strefa dzieci, z dwoma dużymi pokojami, które zaplanowano wokół centralnego rdzenia mieszczącego łazienkę oraz garderobę. W sypialniach urządzono miejsca do snu, nauki, jak i wypoczynku. Kształt i ergonomia sypialni dzieci umożliwia zamieszkiwanie ich przez różną liczbę osób. Podążając dalej w kierunku południowym, przechodzimy do bardzo rozległej strefy prywatnej rodziców. Składa się na nią duża sypialnia, obszerny pokój kąpielowy oraz dwie garderoby, osobno dla żony, oddzielnie dla męża. Układ funkcjonalny sypialni pozwala na wydzielenie w niej miejsca zarówno do snu, jak i wypoczynku. Po drugiej stronie schodów znajdują się trzy pokoje gościnne, mogące stać się też mieszkaniami dla dzieci. Ich lokalizacja ma umożliwić niezależne funkcjonowanie tej części domu. Zaplanowano je w formie integralnych modułów funkcjonalnych, z których każdy składa się z sypialni, łazienki i garderoby. Ergonomiczny kształt sypialni pozwala na ulokowanie w każdej z nich kątka do czytania i odpoczynku. Strefie prywatnej na całej długości planu budynku towarzyszy imponujący taras rekreacyjny z widokiem na ogród, z nawierzchnią typu *deck-dry* z drewna bangkirai, zaplanowa-





ny w formie zadaszonej loggii. Wszystkie pokoje i łazienki strefy prywatnej otrzymały szklenie elewacyjne wysokości pełnej kondygnacji. Przesuwne *brise-soleil* na prowadnicy i wózkach jezdnych dają możliwość modulowania stopnia otwarcia i doświetlenia tej części domu.

Na drugim piętrze budynku zaprojektowano strefę pracy twórczej. Tę osobną programowo część willi tworzy duży gabinet, pomieszczenie biurowe, jak i zaplecze socjalne, w którym urządzono moduł kuchenny oraz ustęp wydzielony. Podobnie jak piętro niżej, tak i strefie biura domowego towarzyszy drewniany taras. Nieużytkowa część tarasu nad 1. piętrem została wykorzystana do urządzenia elektrowni fotowoltaicznej.

W centralnej części podziemnej kondygnacji budynku zaplanowano domowy skład win oraz pomieszczenie do degustacji. Bezpośrednio z hallu komunikacyjnego przechodzi się do garażu, gdzie mogą parkować cztery pojazdy. Przylega do niego duże pomieszczenie pralni z suszarnią, z którego wchodzi się do kotłowni c.o. i c.c.w. Funkcjonalnym rozwiązaniem jest możliwość przejścia wprost z garażu do domowego schowka z miejscem na walizki, sprzęt sportowy etc. Jest to elastyczne funkcjonalnie pomieszczenie do przechowywania zasobów domowych. W północnym skrzydle piwnicy ulokowano salę kinową z audytoryjną widownią. Wokół spodniej części niecki basenu znajduje się pomieszczenie

techniczne pływalni i podbase nie. Zlokalizowano tu wentylatornię, rozdzielnicę elektroenergetyczną, uzdatnianie wody base nowej.

Dzięki świadomym zabiegom architektonicznym jedna z najpiękniejszych działek konstański kurortu, porośnięta sosnowym starodrzewem, daje monolitycznemu miejscu budynkowi oczekiwaną przez użytkowników wspaniałą zieloną oprawę. Willę rozplanowano w taki sposób, aby nie naruszyć istniejącego drzewostanu, a jednocześnie tak, by dom i jego naturalne otoczenie stanowiły integralną i uzupełniającą się całość. Oszczędna w formie bryła z licznymi horyzontalnymi liniami nawiązuje do krajobrazu piaszczystych mazowieckich równin, a obszerne przeszklenia wysokości pełnej kondygnacji, zaprojektowane wokół ogrodu, powodują, że krajobraz w naturalny sposób wnika w głąb budynku. Powstaje budynek o ściśle autorskim charakterze, a zarazem uwzględniający specyfikę Konstancina oraz charakter krajobrazu Mazowsza.

Od z górą dwóch tysięcy lat jest jasne, że budynki winny odpowiadać triadzie celów budowlanych Witruwiusza: *firmitas*, *utilitas*, *venustas*. Musimy wszyscy dążyć do tego, by cechowały się trwałością, celowością i pięknem.

**Rafał Barycz
Paweł Saramowicz**

Niniejsza publikacja jest fragmentem monografii Rafała Barycza pt. „Współczesna willa w Polsce”, która w 2017 roku ukaże się w Bibliotece Buildera. ■

O AUTORACH:

Dr Rafał Barycz i dr Paweł Saramowicz są jednymi z najwybitniejszych polskich architektów. Wychowankowie grażkiej i weneckiej szkoły architektonicznej, w 1991 roku założyli w Krakowie Biuro Architektoniczne Barycz i Saramowicz. Są autorami kilkudziesięciu innowacyjnych budynków z segmentu architektury użyteczności publicznej, mieszkaniowej wielorodzinnej, willowej i rezydencjalnej, edukacji, sportu i rekreacji, przemysłu i handlu, jak również wnętrz. W 2002 roku Barycz i Saramowicz byli współtwórcami Wydziału Architektury i Sztuk Pięknych Krakowskiej Akademii Andrzeja Frycza Modrzewskiego, gdzie prowadzą mistrzowską klasę projektową. Rafał Barycz jest m.in. członkiem Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Archeologicznej Miasta Krakowa oraz Kapituły Konkursu dla Młodych Architektów miesięcznika „Builder”. [Red.]

PRZYPISY

- [1] Krzyżanowska Hanna, „Mężczyński Zdzisław” [w:] „Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków”, z. 1, Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków, Poznań 2000.
- [2] „Dworek w Lesie” [w:] „Wirtualne Muzeum Konstancina”, www.muzeumkonstancina.pl.
- [3] Le Corbusier, „Kiedy katedry były białe”, Centrum Architektury, Warszawa 2013, s. 93.
- [4] Majewski Jerzy S., „Konstancin. Wille i ogrody”, Migut Media, Warszawa 2005.
- [5] Por.: Barycz Rafał, Saramowicz Paweł, „Współczesna willa w Polsce według Barycza i Saramowicza”, cz. I [w:] „Builder”, nr 1 (210)/2015, s. 20-21; Michalczak Janusz, „Tak wygląda rezydencja” [w:] „Dziennik Polski”, nr 27 (18 734)/2006; Barycz Rafał, Saramowicz Paweł, „Kamienna rezydencja w Konstancinie” [w:] „ARCH. Dwumiesięcznik Stowarzyszenia Architektów Polskich”, nr 14/ 2012, s. 62; Stachecka Agnieszka, „W stylu Barycza i Saramowicza” [w:] „Murator-Plus”, nr 9/2002; Jampolska Liliana, „Harmonia brył” [w:] „Ładny Dom”, nr 3 (89)/2006.
- [6] Np.: Klukowska Katarzyna, Szpala Iwona, „Gdzie w końcu wylądają Kwaśniewscy” [w:] „Nowy Dzień”, nr 16/2005, s. 3; „Kwaśniewscy” [w:] „Wprost”, nr 49 (1201)/2005, s. 8.